

Propozycje zadań dla dzieci 3 – 4 letnich „PSZCZÓŁKI”

ZWIERZĘTA NA WSI

1. „Co słyhać na podwórku?” – rozwiązywanie zagadek.

Czasami jest szara,
lecz najczęściej biała.
Nie każdy by odgadł,
gdyby nie gęgała.

(gęś)

Uwielbia się kąpać,
krótkie nóżki ma,
na pewno odgadniesz,
gdy powie kwa, kwa....

(kaczka)

Nigdy się nie czesze,
choć ma piękny grzebień.
Budzi się przed świtem
w przytulnym kurniku.
Potem budzi innych
swoim kukuryku.

(kogut)

Jest szybki i silny,
w skromnej stajni mieszka,
kiedy mu jest smutno,
głośno rży i wierzga.

(koń)

Duża i łaciata
na zielonej łące.
Dobre ma zwyczaje
Ludziom mleko daje.

(krowa)



Chodzi po podwórku
o ziarenka prosi
siedzi na grzędzie
pyszne jajka znosi.

(kura)

Co to za damy żyją w chlewiku?
Grube, różowe, jest ich bez liku.
Małe oczka, krótkie ryjki mają
i zawsze chrum, chrum, chrumkają.

(świnia)

Z jej sierści powstają
serwetki wełniane,
a swojego męża
nazywa baranem.

(owca)

2. **„Co to za zwierzę?”** – rozmowa na podstawie ilustracji „Krowa i cielę”.
Dzieci odpowiadają na pytania:

Jak nazywa się dziecko krowy?
Gdzie mieszkają krowy i cielątka?
Co jedzą krowy i cielątka?
Co pożytecznego daje nam krowa?

3. **„Krowa – zwierzę pożyteczne”** – rozmowa z dziećmi na podstawie
ilustracji i załączonego filmu. Jakie produkty wykonano z mleka od krowy.

4. Piosenka „U nas na podwórku”.

„U nas na podwórku” - piosenka

Kotek miauczy miauu miauu miauu,
Piesek szczeka hau hau hau,
Kogut pieje, kurka gdacze,

Gęga gąska, kaczka kwacza,
-daj nam szybko jeść.

Kotek miauczy miau miau miau,
Piesek szczeka hau hau hau,
krówka muczy, świnka kwiczy,
konik rży a osioł ryczy
- zaraz dam wam jeść.

5. „Jajko” – zabawa ruchowa ilustracyjna do wiersza.

Dzieci recytują, wykonując opisane poniżej ruchy.

Leżały dwa jajka na wysokiej grzędzie. *Rysują poziomą linię od lewej do prawej na wysokości czubka głowy.*

A czyje to, czyje, duże jajko będzie. *Rysują oburącz kształt dużego jajka oburącz.*

Leżały dwa jaka na wysokiej grzędzie. *Rysują poziomą linię od lewej do prawej na wysokości czubka głowy.*

A czyje to czyje małe jako będzie. *Rysują kształt małego jajka oburącz.*

Jedno małe drugie duże, jedno gęsie drugie kurze. *Rysują na zmianę kształt małego, dużego, dużego, małego jajka.*

6. „Żółte kuleczki” – zabawa matematyczna na podstawie wiersza Ireny Laris.

Przed wierszem rodzic układa na dywanie sylwety kurczaczków i jajek tak, by kurczątko były schowane pod jajkami.

Irena Laris
Mama Czubatka

Wysiedziała kwoka Bielutkie jajeczka.
Wylęły się żółte Kuleczki puchate.
Wodziła je drogą po łące, gdzie rzeczka,
dumna, że do mamy podobne i taty.
Kuleczki tak za nią równiutko się toczą,
Czubatka prowadzi w tę, to w tamtą stronę.
Tu smaczne ziarenko, tam robaczki zoczą.

Na końcu najmniejsze, to zawsze spóźnione
– zgrabniutko i lekko poruszać się w chodzie,
skrzydełka czasami rozwinąć na boki,
wykąpać czyściutko w piaseczku – nie w wodzie!
I z gracją, jak mama, małe stawiać kroki.
– Raz idą, a rzeczka tuż obok przepływa.
O zgrozo! Plusnęły I prądem niesione Już płyną!
Na brzegu Kwoka głową kiwa.
Na końcu najmniejsze, to zawsze spóźnione.
A czubotka biega wciąż po brzegu wkoło.
– Potopią się jeszcze te moje malusie!
– A kulki żółciutkie pływają wesoło.
Na pewno już wiecie – Były to kaczusie.

Po wysłuchaniu wiersza dzieci odpowiadają na pytania, np.:
Co się wykluło z jajek? Jak miała na imię kura? Co zrobiły pisklęta, gdy zobaczyły wodę? O co martwiła się Czubotka? Dlaczego hodujemy kury, kaczki, indyki, czy gęsi?.

Następnie dzieci liczą jajka od lewej do prawej, od prawej do lewej i podają ich liczbę. Potem rodzic lub jedno z dzieci zdejmuje jaja (jajko pękło) i pokazują się pisklęta. Dzieci także je liczą od lewej, a następnie od prawej strony i podają ich liczbę.

7. Konik – gimnastyka buzi i języka.

Konik Izabela Jackowska

Jedzie koń po bruku, stuka – stuku, puku. *Kłaskanie językiem ze zmianą tempa.*

Konik woła iha – ha. Czy potrafisz tak, jak ja? *Powtarzanie iha – ha.*

Raz jedzie powoli, a raz galopuje. Ten dźwięk słyszy każdy i go naśladuje. *Kłaskanie językiem ze zmianą tempa.*

8. Bajka o konikach z karuzeli – rozmowa z dziećmi na podstawie wysłuchanego tekstu Wandy Chotomskiej.

Bajka o konikach z karuzeli

Wanda Chotomska

Pewnego dnia na smutną podmiejską łąkę, na łąkę, która już od dawna nie widziała koni, przyjechało wesołe miasteczko i łąka od razu poweselała, bo na środku wesołego miasteczka zakręciła się karuzela z siedmioma

drewnianymi konikami. – Proszę wsiadać! – wołał właściciel i trząsał batem. – Proszę wsiadać, bo zaraz ruszamy w podróż – mówił, wtykając dzieciom do rąk różowe bilety. I jak z rękawa sypał wierszykami: – Proszę wsiadać na konika, bo już konik nóżką fika. Od ogona aż do grzywy każdy konik jest jak żywy. Od ogona aż do pęcin każdy się potrafi kręcić! Tak właśnie wołał i wcale nie podejrzewał, że jego malowane, drewniane konie umieją się kręcić nie tylko dookoła karuzeli, lecz potrafią coś znacznie trudniejszego – że każdy z nich umie się zmienić z konia drewnianego w konia prawdziwego. Jeden w kowbojskiego, drugi w cyrkowego, trzeci w ułańskiego. Ale zmieniały się tak dopiero wtedy, kiedy poczuły na grzbiecie właściwego jeźdźcę. Bo kiedy na konia, który umie się zmieniać w konia kowbojskiego, zamiast kowboja wsiadł na przykład ułan – nic z tego nie wychodziło. Koń przez cały czas podróży dookoła karuzeli był tylko zwyczajnym drewnianym koniem z karuzeli, a siedzący na jego grzbiecie jeździec – zwyczajnym chłopcem, który za dwa złote kupił sobie bilet na karuzelę. Oczywiście, dzieci kupujące bilety wcale o tym z początku nie wiedziały – bo skąd miały wiedzieć? – ale potem się dowiedziały i zaczęły próbować. Sprawa była trudna i za pierwszym razem prawie nikomu nie udawało się trafić na właściwego konia, ale jak ktoś miał cierpliwość i nie rezygnował, tylko bardzo długo próbował, to w końcu przychodziła taka chwila, kiedy karuzela zniknęła z oczu, wesołe miasteczko rozplywało się w kolorowej mgłę i zaczynały się dziać takie rzeczy, jakie zdarzają się tylko w piosenkach. | Malowane konie rżały i cwałowały, jeźdźcy wołali: Wiśta! i Wio!, a z wielkiego i bardzo głośnego głośnika leciała piosenka o siedmiu konikach:

Pierwszy koń z kowbojem wyruszył na prerię,
razem wyprawiali przeróżne brewerie.
Z wiatrem się ścigali w czasie nocnej jazdy,
łapali na lasso księżyc, wiatr i gwiazdy.
Drugi koń – dżokeja niósł na swoim grzbiecie,
pobiegł na wyścigi, pierwszy był na mecie.
Wszystkie inne konie pozostawił w tyle
i nawet najszybsze wyprzedził o milę.
Trzeci koń z rycerzem ruszył na turnieje
przez lasy, przez góry i przez dzikie knieje.
Wszystkich zwyciężali, nikt im rady nie dał,
a rycerz się cieszył: – To jest koń na medal!
Czwarty – z wołyżerką, piękną jak marzenie,
tańczył bardzo ładnie w cyrku na arenie.

Zaczął krakowiakiem, a zakończył twistem
– dwieście kostek cukru dostał za ten występ.
Piąty koń wśród Indian i wigwamów mieszkał,
jeździł z Wielkim Wodzem po indiańskich ścieżkach.
A kiedy z wojennej wyprawy wracali,
to fajkę pokoju przy ognisku palił.
Na szóstego konia wsiadł ułan wąsaty
i wszystkie dziewczyny rzucały im kwiaty.
Kwiat za kwiatem leciał prosto do ułana,
a ułański konik jadł je zamiast siana.
A ten siódmy konik zmienił się w żrebaka
– cały dzień po łące razem z dziećmi skakał.
A gdy dzieci poszły spać po Dobranocy,
to ten siódmy konik śnił się dzieciom w nocy...

Po wysłuchaniu tekstu dzieci odpowiadają na pytania np. Co stało na środku wesołego miasteczka? Ile koników było na karuzeli? Kto mógł jeździć na pierwszym koniku? Kto mógł jeździć na drugim? Czy to mogło się wydarzyć naprawdę? Dlaczego ludzie hodują konie? Jak nazywa się tata – koń, jak mama – koń, a jak ich dziecko?.

9. „Patataj” – zabawa paluszkowa.

Patataj, patataj pojedziemy w cudny kraj - *dzieci uderzają rytmicznie kolejnymi palcami obu rąk o podłogę (każdy z palców inne słowo).*

Na koniku, na bułanym - *wachlarzyki palcami obu dłoni jednocześnie.*

Na siodełku wybijanym - *uderzają otwartymi dłońmi o podłogę.*

Patataj, patataj, patataj - *klaszczą w dłonie.*

10. „Welniana rodzinka” – rozmowa z dziećmi. Rodzic pokazuje dziecku obrazek przedstawiający owcę, barana, jagnię. Dzieci na podstawie ilustracji wskazują różnice i podobieństwa między nimi, podają nazwy zwierząt. Następnie odpowiadają na pytanie: Dlaczego ludzie hodują owce?

ZABAWY RUCHOWE

- **Kulawy kogut**” – zabawa z elementem podskoku. Dziecko rozproszone po wyznaczonym terenie (pokoju, ogrodzie). Na hasło: Kulawy kogut zaczyna skakać na jednej nodze. Na hasło: Kogut śpi – kuca i odpoczywa.

- **„Bieg kłusaków” – zabawa ruchowa bieżna.** Przed zabawą rodzic wyjaśnia, że bieg kłusaków, to bieg konia w specjalny sposób – z wysokim podnoszeniem nóg. Dzieci biegają jak konie. Następnie dzieci mogą się dobrać w parę z rodzicem i stają jedno za drugim. Pierwsze dziecko w parze to koń, a rodzic – woźnica. Dzieci trzymają się za ręce. Zamiana ról.
- **„Konie skaczą przez przeszkody”** – zabawa ruchowa z elementem skoku. Dzieci rozkładają na podłodze dowolne przedmioty np.. pluszaki – tor przeszkód. Dzieci i pokonują cały tor, skacząc obunóż.
- **„W zagrodzie”** – zabawa organizacyjno-porządkowa. Dzieci maszerują swobodnie po pokoju. Na hasło rodzic (nazwa zwierzęcia gospodarskiego) dzieci zatrzymują się i udają podane zwierzę, np. świnię, kurę, owcę, kozę.

Uwaga!

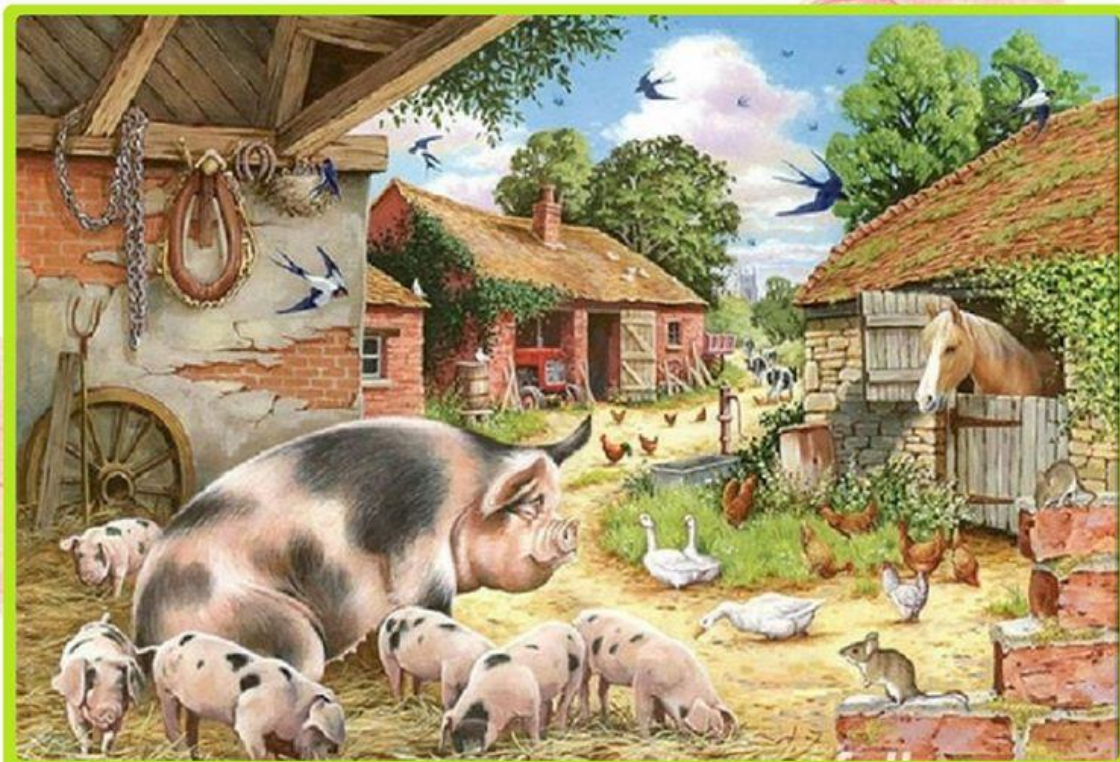
Aby wejść w link należy przytrzymać klawisz  i nacisnąć link.

[Filmik - Jak powstaje mleko?](#)

[Piosenka - U nas na podwórku](#)

[Odgłosy zwierząt](#)

NA WSI



Pani Pelcia

Krowa i ciele



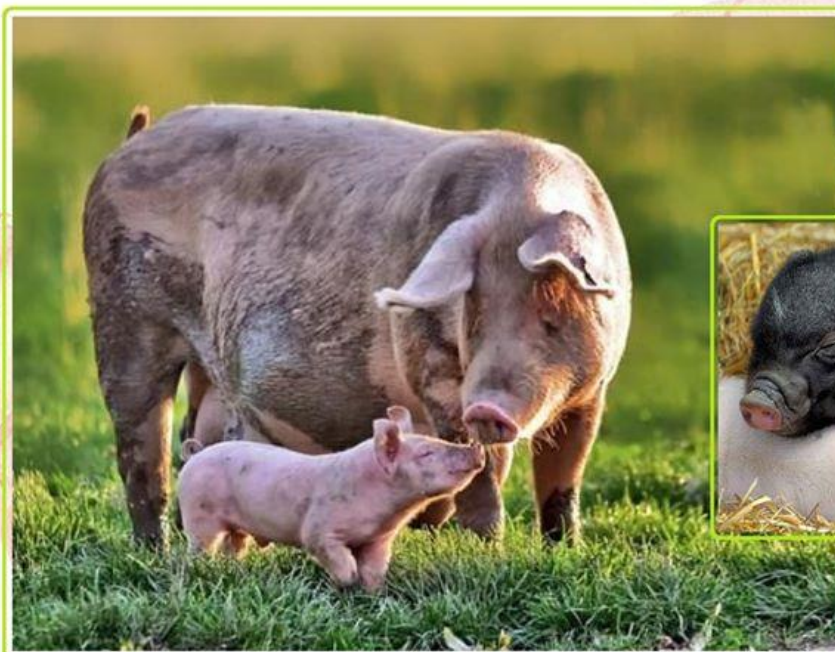
Pani Pelcia

Koń i źrebie



Pani Pelcia

Świnia i prosię



Pani Pelcia

Koza i koźlę



Pani Pelcia

Owca i jagnię



Pani Pelcia